DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 71. Poniedziałek 31 Marca (12 Kwietnia). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; — półrocznie rs. 5; —kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na mies.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

PRENUMERATA
NA
DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w drugim kwartale wychodzi, według tego samego programu, w tym samym formacie i w takich samych warunkach, jak w kwartale bieżącym.

Prenumerata miejscowa zostaje na kwartał II-gi taż sama co w kwartale poprzednim, a mianowicie:

bez rozsyłania:

na rok	**rs. 8**	—
„ **6 miesięcy** .	„ **4**	—
„ **3 miesiące** .	„ **2**	—
„ **1 miesiąc** .	„	**— k. 67**

Za odsyłanie do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata prowincjonalna przyjmowaną będzie tylko w Warszawskiej Ekspedycji Gazet, w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr. 487, oraz na prowincji we wszystkich Urzędach Pocztowych (Kantorach) w gubernjach Królestwa Polskiego **roczna, półroczna i kwartalna**; wynosi ona:

na rok	**rs. 10**
„ **6 miesięcy** .	„ **5.**
„ **3 miesiące** .	„ **2 k. 50.**

W kantorze głównym Dyrekcji obu Dzienników, obok powyżej wymienionych terminów przyjmuje się prenumerata i na jeden miesiąc po cenie kop. 92, i dalej w tym samym stosunku.

Pp. Prenumeratorowie zamiejscowi pragnący prenumerować Dziennik w Kantorze Głównym Dyrekcji, raczą nadsyłać wszelką prenumeratę na termin żądany wprost do Dyrekcji *franco*, z wyraźnem wypisaniem adresu.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych że jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu Dziennika, powinni o ile można najwcześniej dopełnić przesyłki pieniędzy.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Marca (12 Kwietnia).

Nominacje.—Mianowani zostali: dowódca carskosielskiego bataljonu strzelców gwardji, jenerał-major *Weintraube*, zostającym przy jego wielkoksiążęcej wysokości inspektorze bataljonów strzeleckich, z zaliczeniem do piechoty gwardji; figel-adjutant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik pułku litewskiego gwardji *von Ammondt*—dowódcą carskosielskiego bataljonu strzelców gwardji, z zachowaniem tytułu figel-adjutanta. (*Rus. Inw.*).

Rozkazy do wojsk okręgu wojennego warszawskiego z dnia 26 marca. — Komendant twierdzy nowogieorgiewskiej, jenerał-lejtnant *Żukowski*, otrzymał urlop do Niemiec, w interesach familijnych, na trzy tygodnie. Na czas nieobecności jenerał-lejtnanta Żukowskiego zawiadywanie twierdzą porucza się majorowi placu, pułkownikowi *Iznoskowowi*. — Naczelnik 2-ej dywizji grenadjerów, jenerał-adjutant *Patkul*, otrzymał urlop w interesach familijnych do Petersburga na dni 28.—*Z dnia 27 marca*. Najjaśniejszy Pan, w dniu 26 lutego r. b. Najłaskawiej udzielić raczył: starszemu lekarzowi 24-go simbirskiego pułku piechoty, radcy dworu *Budźko*, order św. Stanisława 2-ej klasy, a młodszemu lekarzowi 21-go muromskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Szukiewiczowi*, tenże order 3-ej klasy.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA
WYZYSKIWANIE.
XX.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 70).

— Nie—przerwał pan de Breulh, to nie było przyczyną zmartwienia hrabianki.

— Jednakże...

— Ależ, jestem pewny tego co mówię i to właśnie powiększa mój niepokój. Tam coś strasznego zaszło... Co? nie wiem — lecz ty Klotyldo musiałaś dowiedzieć się czegoś... byłaś wszakże na miejscu?..

Pewność z jaką wyrażał się baron i porozumiewające się spojrzenia jego z Andrzejem, oświeciły dopiero wice-hrabinę.

— Rozumie się, odrzekła, że badałam ile możności przyczynę takiego stanu Sabiny—lecz dawano mi odpowiedzi nic nie znaczące. Jeżeli jednak Sabina na łożu boleści podobną jest do umarłej, to Oktawiusz i jego żona, siedząc przy niej, wyglądają jak widma! Gdyby ją zamordowali własnemi rękami nie mieliby straszniejszych twarzy! Doprawdy, przestraszyłam się patrząc na nich...

— Nakoniec,—przerwał znowu baron, co ci odpowiedziano na zadawane pytania.

— Powtórzę to wam dosłownie: Najprzód, przez cały poranek dnia tego, Sabina była tak niespokojną i tak wzruszoną, że aż matka nawet, pytała ją o przyczynę takiego usposobienia.

— To już wiemy i wiemy także dla czego znajdowała się w takim stanie.

— Tak? wyrzekła wice hrabina z podziwieniem. A więc pomijam to wszystko i pójdę dalej: otóż, ty Gontranie, byłeś w pałacu Mussidan tegoż samego rana i rozmawiałeś z Sabiną przez pół godziny. Gdzie potem udała się hrabianka?.. niewiadomo — faktem jest tylko że od tego czasu nie odebrała żadnego listu i nie wychodziła z pałacu — a w godzinę potem, weszła do swego pokoju, gdzie oczekiwała na nią służąca Modesta, poświęcona duszą i ciałem swej pani, lecz weszła w takim stanie, jakby była bliską utraty zmysłów. Widząc że hrabianka chwieje się na nogach, Modesta podbiegła ku niej, — lecz zapóźno, albowiem biedna dziewczyna upadła na podłogę z okropnym krzykiem. Podniesiono ją i położono w łóżko — i od tego to czasu Sabina znajduje się ciągle w jednakowym stanie, bez żadnej przytomności i w głębokiem milczeniu.

— I to już wszystko? zapytał pan de Breulh, patrząc przenikliwie w oczy wice-hrabiny.

— Ja przynajmniej, niewiem o niczem więcej, odrzekła.

— Czy przysięgniesz na to, Klotyldo?

Pani de Bois-d'Ardon, zadrżała i z widocznem wahaniem odrzekła:

— Doprawdy, w dziwny sposób przemawiasz dziś do mnie—i patrzysz na mnie wzrokiem przeszywającym! Doprawdy Gontranie, byłby z ciebie wyborny inkwirent sądowy.

— Być może, rzekł p. de Breulh, być może... i niepewny jak ma dalej postąpić, pełen podejrzenia i przypuszczeń najdziwaczniejszych—zaczął przechadzać się wzdłuż i wszerz gabinetu—nakoniec, po upływie paru minut zatrzymał się nagle przed wice-hrabiną, która siedziała przed kominkiem.

— Moja droga Klotyldo! rzekł poważnie, nie powiem ci nic nowego twierdząc, że ty sama byłaś nieraz przedmiotem nikczemnego oszustwa.

— Oh! to mi wszystko jedno...

— Lecz co do mnie, sądzę cię zupełnie inaczej niż świat nasz fałszywy. Prawda, że jesteś uosobioną nierozwagą... twoja obecność u mnie w tej chwili, dowodzi tego wymownie; jesteś damą światową, lekkomyślną i czasem cokolwiek szaloną nawet... Lecz jesteś oprócz tego, kobietą uczciwą i zacną i posiadasz anielskie serce.

Wice hrabina widocznie zmięszana temi słowy kuzyna, rzekła z przymuszonym uśmiechem:

— Ach! Ach! Dokądże to zmierzasz, Gontranie!

— Do tego, że można przecież powierzyć ci tajemnicę, od której zachowania zależy honor a może i życie wielu osób.

SPRAWOZDANIE
z czynności komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego,

od 1 (13) lipca 1863 do 1 (13) stycznia 1869 r.

D Z I A Ł II.

Czynności komisji likwidacyjnej w operacji likwidacyjnej w ogólności.

(Dokończenie; patrz Nr. 70).

Prócz tego z funduszu wynagrodzenia likwidacyjnego, za sporządzenie przez komisarzy komisij włościańskich tabeli likwidacyjnych z dóbr, których właściciele takowych nie złożyli, wstrzymano ($2^0/_0$ od przypadającego tym właścicielom wynagrodzenia likwidacyjnego) od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 roku 2,275 rs. 67 k. (3).

Przyznane od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. wynagrodzenie likwidacyjne za 649,029 morg. $259\frac{1}{2}$ pręt. gruntu, w tej liczbie nieużytków 21,758 morg. 297 pręt., wyniosło w przecięciu od każdego morgu użytecznego 10 rs. 74 k.

Suma wynagrodzenia likwidacyinego, przyznanego od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. w ilości 6,709,485 rs. $53\frac{1}{2}$ k., łącznie z funduszem likwidacyjnym 3,882,142 rs. $3\frac{1}{2}$ k., niewypłaconym z różnych przyczyn prawnych przez wydziały hypoteczne komu należy do 1 (13) 1868 r., wynosiła 10,591,627 rs. 57 k., przeznaczenie której podług decyzji wydziałów hypotecznych nastąpiło w sposób następujący:

1) Na zaspokojenie ustanowionych podatków i zaległości	232,481 rs. 79 k.
2) Na opłatę długów i zaległości towarzystwu kredytowemu ziemskiemu	715,965 rs. 95 k.
3) Wniesiono przez ajentów komisji likwidacyjnej do depozytu banku polskiego: *a)* na pewność długu towarzystwa kredytowego ziemskiego . . .	560,050 rs.
b) Na zabezpieczenie długów hypotecznych i innych prywatnych	2,551,850 rs.
4) Wypłacono wierzycielom hypotecznym	1,111,143 rs. $49\frac{3}{4}$ k.
5) Wypłacono właścicielom dóbr	2,976,635 rs. $71\frac{3}{4}$ k.
W ogóle	8,148,117 rs. $95\frac{1}{2}$ k.

Resztująca suma, stosownie do Najwyżej zatwierdzonych 4 (16) sierpnia 1865 r. przepisów o listach likwidacyjnych, będzie rozdzielona w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1-go półrocza 1869 r.

Nadto, podług znajdujących się w komisji likwidacyjnej wiadomości okazuje się, że z sumy 560,050 rs. wniesionej od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. do depozytu banku polskiego na zapewnienie długów towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, i z pozostałych w depozycie niewypłaconych do 1 (13) lipca 1868 roku 2,251,600 rs., wypłacono komu należy 389,300 rs., a z 2,551,850 rs. wniesionych do depozytu banku od 1 (13) lipca 1868 do 1 (13) stycznia 1869 r. na pewność długów hypotecznych i innych wraz z pozostałemi w depozycie w tymże celu do 1 (13) lipca 1868 r. 7,214,200 rs., wypłacono komu należało różnoczasowie 1,495,550 rub. sr.

(3) *Uwaga.* Wstrzymane od początku operacji likwidacyjnej dwuprocentowe potrącenia wynoszą do 1 (13) stycznia 1869 r. 7,694 rs. $95\frac{1}{2}$ k. (patrz spraw. z 1-go półrocza 1868 r. dział II uw. 2).

Zatem do 1 (13) stycznia 1869 r. pozostało w depozycie banku z pierwszej kategorji 2,422,350 rs.
z drugiej kategorji . 8,270,500 rs.

Razem 10,692,850 rs.

D Z I A Ł III.

Umorzenie listów likwidacyjnych przez losowanie.

A) Stosownie do postanowienia komitetu urządzającego z d. 19 (31) lipca 1868 r. Nr. 2054, opartego na art. 53 i 56 ukazu o komisji likwidacyjnej, przeznaczono było na umorzenie listów likwidacyjnych w 5-m ciągnieniu 20 sierpnia (1 września) 1868 r. 640,070 rs. 89 k. Do piątego ciągnienia przeznaczone było 148,026 listów likwidacyjnych, w tej liczbie:

a) pozostałych w kole z poprzednich czterech ciągnień numerów	115,960
b) włożone do koła numera listów likwidacyjnych, wypuszczonych przed $3\frac{1}{2}$ miesiącami do daty 5-go ciągnienia (postanowienie komitetu urządzającago 905) t. j. od 4 (16) listopada 1867 do 4 (16) maja 1868 r.	32,066
Razem	148,026.

Masa tych listów likwidacyjnych, ulegających ciągnieniu 20 sierpnia (1 września) 1868 roku, wynosząca 38,452,000 rs. składała się z listów następującej wartości:

1,000 rs.	13,253 szt.	na	13,253,000 rs.
500 rs.	17,959 szt.	na	8,979,500 rs.
250 rs.	30,254 szt.	na	7,563,500 rs.
100 rs.	86,560 szt.	na	8,656,000 zs.

Z poddanych piątemu ciągnieniu listów likwidacyjnych wylosowano 2,421 sztuk, mianowicie:

1,000 rs.	227 szt.	na	227,000 rs.
500 rs.	298 szt.	na	149,000 rs.
250 s.	496 szt.	na	124,000 rs.
100 rs.	1,400 szt.	na	140,000 rs.

W ogóle w 5-m ciągnieniu umorzono na 640,000 rs. (1).

Pozostałe niewylosowane w 5-m ciągnieniu listy likwidacyjne, na mocy postanowień ulegają następnemu 6-mu ciągnieniu, wraz z listami wypuszczonemi do 4 (16) listopada 1868 r., na zasadzie postanowienia komitetu urządzającego z dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1866/7 r.

Б) Podług Najwyżej zatwierdzonego 21 sierpnia 1865 r. postanowienia komitetu urządzającego, właściciele listów likwidacyjnych mają zastrzeżone sobie prawo, wrazie zatracenia lub skradzenia takich listów, dowodzić swą własność, dla otrzymania duplikatów. Na tej zasadzie do 1 (13) stycznia 1869 r. zaniesione zostały do komisji likwidacyjnej podania różnych władz i osób o wydanie duplikatów w miejsce zatraconych lub skradzionych listów likwidacyjnych, mianowicie:

1,000 rs.	4 szt.	na	4,000 rs.
500 rs.	15 szt.	na	7,500 rs.
250 rs.	16 szt.	na	4,000 rs.
100 rs.	36 szt.	na	3,600 rs.
Razem	71 szt.	na	19,100 rs.

(1) *Uwaga.* Różnica między cyframi: 640,070 rs. 89 k. i 640,000 rs. wyjaśnioną jest w wykazie lit. B. ogłoszonym drukiem, z którego wyjęte jest niniejsze sprawozdanie.

W liczbie powyższych listów likwidacyjnych objęte są 9 sztuk, których właściciele nie udowodnili dotąd swych praw do tych listów; o znajdujących się zaś w sporze pozostałych 62 szt. (2) ze strony komisji likwidacyjnej zrobione zostały stosowne ogłoszenia. Warszawa, 20 lutego (4 marca) 1869 r. Prezes, tajny radca senator R. *Braunszweig*. Członkowie: rzeczywisty radca stanu szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości A. *Hurko*. Jenerał-major hrabia *von der Osten-Sacken*. Rzeczywisty radca stanu J. *Andrejew*.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., w ilości rub. sr. 7,027 kop. 87, Ignacemu *Lipskiemu*, właścicielowi m. Chodecz, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rsr. 413 kop. 24, Michałowi *Sznel*, właścicielowi dóbr Chwalborzyce, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Zelgoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,368 kop. 80, Magdalenie *Rzewuskiej*, właścicielce miasta Będków, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Brezińskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 4,466 kop. 37, Andrzejowi *Lentz*, właścicielowi wsi Kurów, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wyczelków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,194, *Ordędze*, *Ostorloffowi*, *Gradenwitzowi i Lesserowi*, właścicielom miasta Żarki, położonego w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Bendinskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 1,107 kop 97, Domowi Starców i Kalek w m. Radomsku, z wsi Bogwidzów i Stobecko miejskie, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Radomsk, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rs. 1,000, Jakóbowi *Siwers*, właścicielowi wsi Gałburdyszki, położonej w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Balkuny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,849 k. 83, Karolowi *Kurtz*, właścicielowi dóbr Dembe Małe, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Okuniew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— dodatkowo w ilości rs. 384, Teofilowi *Nestorowiczowi*, właścicielowi wsi Kamieńczyk, położonej w

(2) *Uwaga.* Do tego poszytu dołączony jest wykaz pod lit. Г. obejmujący numera tych listów, oraz litery i numera listów, pod któremi są one zapisane w księgach komisji likwidacyjnej.

— Pani de Bois-d'Ardon wzruszona do najwyższego stopnia, powstała—i podając rękę panu de Breulh, rzekła:

— Dziękuję ci Gontranie—poznałeś mnie dobrze.

Lecz Andrzej zrozumiawszy zamiar barona, zbliżył się w tej chwili i rzekł do pana de Breulh:

— Czy sądzisz pan że masz prawo mówić w ten sposób?

Pan de Breulh ująwszy rękę Andrzeja i trzymając ją przez chwilę w swojej, rzekł:

— Mój przyjacielu! wierz mi, że w tej okoliczności i o mój także honor idzie. Nie masz-że zaufania we mnie?

I odwracając się do pani de Bois-d'Ardon, rzekł:

— Mów pani wszystko co wiesz—gdy skończysz — ja mówić będę.

— Oh! reszta wiadomości, udzielonych mi istotnie przez Modestę, nie przedstawia nic tak nadzwyczajnego: Oto, po oddaleniu się twoim z pałacu de Mussidan, kochany Gontranie, przybył tam pan de Clinchan...

— Clinchan!... stary manjak. Wszakże on jest poufałym i dawnym przyjacielem hrabiego?

— Ten sam. Zdaje się, że dwaj starzy przyjaciele, mieli z sobą jakąś rozmowę drażliwej natury, że przy końcu jej, p. de Clinchan zasłabł na serjo i zaledwie po udzielonej mu pomocy, wsparty na ramionach lokai, mógł zawlec się do powozu.

— Tak? zawsze to jest jakąś wskazówką...

— Nie koniec jeszcze! Po odjeździe Clinchan'a Oktawiusz i hrabina znalazłszy się razem, pokłócili się najokropniej. Znasz przecie mojego kuzyna: głos jego rozlegał się po całym pałacu aż okna drżały! Otóż to, podczas tej właśnie sceny, Sabina powróciła do swego pokoju w tak opłakanym stanie. Modesta ma podejrzenie, że biedna hrabianka usłyszała coś niedobrego w rozmowie rodziców.

Każdy wyraz tego opowiadania wzmacniał podejrzenia pana de Breulh.

— Widzisz sama, kochana Klotyldo, że tu idzie o rzecz ważną i przyznasz mi słuszność gdy nawzajem opowiem ci wszystko szczerze.

I w tej chwili, krótko lecz wyraziście, bez najmniejszego opuszczenia, p. de Breulh opowiedział wice-hrabinie dzieje miłości Andrzeja i Sabiny.

Gdy baron skończył mówić, pani de Bois-d'Ardon podała mu rękę, mówiąc głosem wzruszonym:

— Przebacz mi kochany kuzynie, niesprawiedliwe wyrzuty, jakie ci czyniłam w nieświadomości rzeczy. Teraz i ja widzę, że w najświeższych dziejach pałacu de Mussidan, zaszło coś strasznego istotnie.

I to coś takiego, co stanowić będzie nową przeszkodę dla naszego przyjaciela Andrzeja, dodał baron.

— Oh! i dla czegóż tak sądzisz? zawołał malarz.

— Nie wiem sam jeszcze—ale mam takie przeczucie;... nie mam żadnego dowodu a przecież pewny jestem tego, co mówię. Otóż, pamiętaj dobrze Andrzeju, dodał głosem stanowczym i groźnym—że jeśli znaglony prośbą szlachetnej dziewicy, mogłem ustąpić praw do jej ręki tobie—nie pozwolę żadnemu innemu korzystać z mojego cofnięcia się... Panna de Mussidan nie może być moją żoną... zgoda... lecz musi zostać twoją lub niczyją!

— Dobrze mówisz kuzynie, rzekła pani de Bois d'Ardon, lecz jakim sposobem dowiemy się, co istotnie zaszło pomiędzy rodziną Mussidan i z jakiego powodu Sabina cierpi tak boleśnie?

— Dowiemy się o wszystkiem, kochana kuzynko, jeżeli ty będziesz nas wspierać, jeżeli nie odmówisz nam swojej pomocy.

Nie ma takiej kobiety pod słońcem, młodej czy starej, którąby nie zachwycała myśl iż będzie czynnie należała do skojarzenia jakiegoś małżeństwa... więc i wice-hrabina z radością przyjęła myśl, że będzie wspierać namiętność tak szlachetną i czystą dwojga młodych kochanków, których przygody były tak romantyczne zwłaszcza.

— Jestem cała na twoje rozkazy. Gontranie, rzekła z zapałem. Czy masz jaki projekt?

— Układam go dopiero, odpowiedział zamyślony. Przedewszystkiem, sądzę że z panną de Mussidan należy nam postępować otwarcie. Udajmy się więc wprost do niej samej. Niech Andrzej napisze do niej słów kilka, prosząc o wyjaśnienie, a ty kuzynko, oddasz jej ten list jutro, skoro tylko, jak mam nadzieję, zdrowie jej polepszy się znacznie.

— Zły projekt! przerwała wice-hrabina, bardzo zły i bezskuteczny zupełnie.

(*d. c. n.*)

Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiejewskim, Gminie Czamanin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,888 k. 58, Ośmnastu miejscowym właścicielom cząstkowym wsi Kotowice, położonej w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Grabow, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 697 kop. 76, Janowi *Zielińskiemu*, właścicielowi wsi Wygoda Smoszewo, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Wychodź, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 566 kop. 28, sukcesorom Walentego *Szulberskiego*, właścicielom dóbr Suchocino-Czyżewo, położonych w Guberoji Płockiej, Powiecie Płockim. Gminie Łubki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego — podaje do powszechnej wiadomości: iż z ogólnej liczby Listów Zastawnych Okresu III Serji 1-ej w obiegu będących —wartości imiennej Rs. 28,087,950, podanych zostało do losowania do włącznie 8 (20) Marca r. b. na 22,891,575. — Na publicznem losowaniu w dniach 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. w Gmachu Władz Towarzystwa odbytem w obec Członków Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych i Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wyciągnięte zostały z koła Numera Listów Zastawnych należących do losowania, które poczynając od dnia 10 (22) Czerwca r. b. wykupione być mają, a mianowicie:

Lit.	A	sztuk	112	na Rubli sr.	336,000
„	B	„	476	„ „	357,000
„	C	„	1,116	„ „	167,400
„	D	„	343	„ „	25,725
„	E	„	362	„ „	10,860
Razem		sztuk	2,409	na Rubli sr.	896,985

a że fundusz umorzenia 1-ej Serji w półroczu bieżącem wynosił Rs. 896,953 k. 74½

Zatem na List Zastawny Lit. C Nr. 33,259 na ostatku wylosowany nie dostaje funduszu . . Rs. 31 k. 25½

Kwota więc ta funduszem umorzenia następnego półrocza spłaconą zostanie. — Oznajmia zarazem Dyrekcja Główna: iż z ogółu Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji 2-ej w obiegu znajdujących się, wartości imiennej Rs. 16,415,835 umorzoną zostanie w półroczu bieżącem losowania suma Rs. 514,215 już to przez przyjęcie do tej wysokości Listów Zastawnych tej Serji na należności Towarzystwa od pożyczek wmyśl prawa z d. 10(22) maja 1860 r. zaciągniętych, już też przez ich wykupno — a to w ścisłem zastosowaniu się do Art. 8 powołanego prawa. — Drukowany Wykaz Numerów Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji 1-ej w dniach 19 i 20 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. wylosowanych, przesyłanym zostaje: wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, tudzież Władzom Rządowym, Administracyjnym, w Warszawie i na prowincji urzędującym — niemniej Regentom w miastach Gubernjalnych i Okręgowych. — Dyrekcja Główna objaśnia niniejszem posiadaczy Listów Zastawnych III Okresu Serji I wylosowanych, powołanym Wykazem objętych, że Listy Zastawne w dniach 19 i 20 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. wylosowane, składane być winny do wypłaty poczynając od dnia 10 (22) Czerwca r. b. z 12-u kuponami. — Oznajmia także Dyrekcja Główna: iż do wyżej wzmiankowanego Wykazu Listów Zastawnych 3-go Okresu Serji 1-ej w dniach 19 i 20 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. losowanych dołączone zostają dwa oddzielne wykazy, jako to: 1° Wykaz wszystkich Lilstów Zastawnych i kuponów po dz. 19 Marca (1 Kwietnia) r. b. wywołanych z obiegu, w miejsce których duplikaty już wystawione zostały. 2° Wykaz wszystkich do dnia powyższego prawnie zakwestjonowanych Listów Zastawnych i kuponów, w miejsce których duplikaty są zażądane. — Gdy Wykazy te obejmują Numera wszystkich Listów Zastawnych i kuponów dotąd prawnie zakwestjonowanych, zatem nie objętych niemi numerów, żadna kwestja nie ciąży i wypłata za wylosowane Listy Zastawne i kupony ubiegłych półroczy, bezzwłocznie za zgłoszeniem się będzie dopełnioną. — Wykazy o jakich mowa razem oprawione nabywane być mogą w kantorze Wydziału Sprawdzania Dyrekcji Głównej, po cenie kop. 2 za egzemplarz.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że przewożącym tąż drogą 50,000 pudów cegły lub więcej rocznie, ustąpiony będzie dwadzieścia procent od opłaty za przewóz cegły taryfą przepisanej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, iż od dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. przyjmowane będą na każdej Stacji tejże drogi depesze telegraficzne pasażerskie za opłatą podług taryfy przez Rząd zatwierdzonej, wystawionej na widok publiczny w biurach telegraficznych Stacyjnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Marca (12 Kwietnia).

Wiadomości podawane przez dzienniki belgickie o biegu układów pomiędzy p. Frère-Orban, a ministrami francuzkimi, nie zgadzają się z doniesieniami dzienników i korespondencij paryzkich. Wbrew twierdzeniom tych ostatnich, *l'Etoile belge* zapewnia, że główny punkt układów stanowi nie zatwierdzenie umowy francuzkiej kompanji wschodniej kolei żelaznej, z belgickiemi kolejami, lecz tylko ułatwienie stosunków komunikacji na tych kolejach, że Belgja ma sobie pozostawioną zupełną swobodę zatwierdzenia lub nie wspomnionej umowy, i że jej nie zatwierdzi, choćby już dla tego, aby nie narazić godności narodowej przez przyjęcie umowy, przeciwko której niedawno zostało uchwalone, na wniosek gabinetu i zatwierdzone przez króla, nowe prawo. Zresztą, doniesienia tak z Brukselli jak i z Paryża, zgadzają się w tem, że układy prowadzone przez p. Frère-Orban, wkrótce pomyślnie dla obu stron zostaną zakończone.— Załatwienie sprawy belgickiej usunie ostatnią małą chmurkę, na zupełnie zresztą pogodnym widnokręgu politycznym Europy. Nowy przyczynek do pokojowych manifestacij stanowią zapewnienia marszałka Niela, ministra wojny, udzielone francuzkiemu senatorowi przy rozprawach nad prawem o kontyngensie wojskowym, który oświadczył, że Francja musi być uzbrojona, chociaż z żadnej strony nie są przewidywane zawikłania wojownicze.

Pokojowe znaczenie ma także zaprzeczenie z Wiednia nowym pogłoskom, rozpuszczonym przez tamtejsze dzienniki o wymianie wizyt pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem a cesarzem Franciskiem Józefem, według których to pogłosek, Wiktor Emanuel miał wynurzyć przed jenerałem Möring życzenie złożenia wizyty cesarzowi austrjackiemu w Wiedniu podczas bieżącego lata, którą cesarz ten oddałby mu w jesieni. Zaprzeczenie to niweczy ostatnie nadzieje tych, którzy budowali swe kombinacje na przymierzu austro-włoskiem.

Zgodnie z przewidywaniami półurzędowych korespondencij z Wiednia w dzienniku *Pester Lloyd*, według których gabinet wiedeński postanowił zgodzić się tylko na te punkta rezolucji sejmu galicyjskiego, któreby nie były przeciwne konstytucji i nie tworzyły z Galicji państwa w państwie, komitet konstytucyjny wiedeńskiej rady państwa na dwóch posiedzeniach, bardzo zresztą burzliwych, odrzucił pierwsze punkta tej rezolucji, mające wspomniony charakter.— Zaprzestano też mówić w Wiedniu o pojednaniu z Czechami, a przewódcy tych ostatnich, z nastaniem cieplejszej pory, zamierzają wznowić manifestacje za pomocą ludowych meetingów.

Przedłożony przez nowy angielski gabinet budżet na rok bieżący, sprawił wielkie zadowolnienie, gdyż po pokryciu deficytu z roku przeszłego, wynoszącego 380,000 fun. st., przedstawia on przewyżkę dochodów w ilości 3,382,000 fun. st., co pozwala zmniejszyć podatki blizko o 3 miljony f. st.—Donoszą, że jeneralny gubernator Indij, hrabia Mayo, na zjeździe w Umbalah z władcą Afganistanu, Shir-Alim, proponował temu ostatniemu oddanie pod zarząd Anglji doliny Kurun, prowadzącej z Peszaweru do Heratu, w zamian za co ofiarował, obok już zaliczonego władcy Afganistanu miljona talarów, subsydjum po 70,000 talarów na miesiąc. Władca Afganistanu nie udzielił na te propozycje stanowczej odpowiedzi.

W Stanach Zjednoczonych, wszystkie byłe skonfederowane stany przyjęły warunki przywracające im prawa dawne, prócz trzech. Obecnie p. Butler wniósł na kongresie washingtońskim projekt, aby upoważnić prezydenta do poddania pod głosowanie wyborców tych trzech stanów, odpowiednich zmian w konstytucji, aby im ułatwić odzyskanie dawnych praw.—Poprawka do konstytucji, nadająca murzynom prawo głosowania, została przyjęta dopiero przez 13 stanów, zaś według ustaw zasadniczych, potrzebuje być przyjęta przez 28 stanów, aby zyskała moc obowiązującą.—Przedwczesną była wiadomość, jakoby prezydent Stanów Zjednoczonych odrzucił żądanie pełnomocnika powstańców z z wyspy Kuby, uznania ich za stronę wojującą, gdyż według ostatnich doniesień, pełnomocnik ten bawił jeszcze w Washingtonie.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Bukareszt, *11 kwietnia (30 marca)*. **Ostatnie wybory wypadły całkowicie na korzyść gabinetu. Jan Bratiano został obrany w Krajowej.**

Madryt, *11 kwietnia (30 marca)*. *Epoca* **donosi, że banda karlistów, która usiłowała niespodzianie zaskoczyć załogę twierdzy Seu-de-Urgel, składającą się z 4 kompanij, została odparta z wielką stratą.**

Rzym, *11 kwietnia (30 marca)*. **Papież udzielił amnestję powszechną.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Rzym, 8 kwietnia (27 marca)*. Ambasador francuzki Banneville udał się wczoraj do Watykanu, ażeby złożyć papieżowi powinszowania w imieniu rodziny cesarskiej. Ojciec św. przyjął takowe z rozrzewnieniem i odpowiedział ambasadorowi, że spodziewał się, iż cesarz nie da się wyprzedzić w tem przez żadnego innego monarchę. Po szczegółowem wypytaniu się o zdrowie cesarza, cesarzowej i księcia następcy tronu, papież udzielił im błogosławieństwo papiezkie. *(Tamże)*.

* *Bukareszt, 8 kwietnia (27 marca)*. W miastach Pitesti, Plojesti i Krajowie, stronnictwo czerwone usiłowało także wywołać rozruchy. Gwardja narodowa utrzymała wszędzie spokojność. Wojska nie wdawały się nigdzie. *(Tamże)*.

* *Berlin, 9 kwietnia (28 marca)*. *N. Preus. Z.* zaprzecza wiadomościom dziennikarskim o zamiarze króla udania się jakoby do Karlsbadu na kurację. — Nic jeszcze nie postanowiono w przedmiocie zwołania parlamentu celnego, albowiem zwołana być ma wpierw rada związku celnego. *(Tamże)*.

* *Londyn, 8 kwietnia (27 marca)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin złożony został budżet. Obejmuje on następujące pozycje główne: Dochody roku zeszłego wynosiły ogółem 72,592,000 f. st., wydatki zaś, bez kosztów wyprawy abisyńskiej, 72,972,000 fun. ster. Deficyt przeto wynosi 380,000 fun. ster. Dochody tegoroczne obliczone są na 72,855,000 fun. ster., wydatki zaś, oprócz kosztów na wyprawę abisyńską, 68,223,000 fun. ster. Uzyskana w ten sposób przewyżka 4,632,000 fun. ster., wraz z oszczędnościami w wysokości 3,350,000 fun. ster., osiągniętemi na skutek reformy w podwyższeniu podatków, użyte będą na pokrycie kosztów wyprawy abisyńskiej, i pozostanie jeszcze przewyżka w ilości 3,382,000 fun. ster. Lowe stawia wniosek, ażeby podatek od dochodu obniżony został o 1 penny, oraz ażeby zaprowadzone także zostały redukcje w rozmaitych innych podatkach, w ogólnej sumie 2,940,000 fun. ster. W takim nawet razie przewyżka będzie wynosić jeszcze 442,000 fun. ster. *(Tamże)*.

* *Londyn, 9 kwietnia (28 marca)*. Wszystkie gazety mówią bardzo przychylnie o złożonym wczoraj w izbie gmin budżecie, który zamiast spodziewanego deficytu, przedstawia przewyżkę, pomimo dość znacznego obniżenia cła przywozowego od zboża i zniesienia opłaty stempla od ubezpieczeń od ognia. *(Tamże)*.

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obchodzony był doroczny odpust św. Wincentego Ferrerjusza, patrona pracowników mularskich; amatorowie wykonali w czasie wotywy odpowiednie śpiewy.—W kościele św. Ducha naprzeciw ulicy Mostowej, konkludowany był odpust Zwiastowania Najświęt. Marji Panny; sieroty i wychowanki towarzystwa dobroczynności, śpiewały na chórze. — W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, miało miejsce nabożeństwo odpustowe na cześć św. Józefa Oblubieńca, na chórze grali artyści orkiestry teatralnej na instrumentach smyczkowych. — W kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, chór miejscowy podczas wotywy odprawianej przez księdza Skrzypkowskiego, odśpiewał mszę Neukoma i modlitwę Kratzera; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Diettrich, kazanie miał ks. Englisch; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem profesora tegoż konserwatorjum p. Rożnieckiego, wykonali mszę Mozarta; na graduale hymn na męzkie głosy Rychtera, tudzież ofertorjum kompozycji dyrygującego.

Ф.

* (Oddział homeopatyczny przy szpitalu św. Ducha). Aby przeszkodzić szerzeniu się fałszywych komentarzy z powodu zakrycia chwilowego oddziału homeopatycznego przy szpitalu św. Ducha przez czas trwania złośliwej epidemji dyfterycznej w oddziale chirurgicznym pojawionej—uważamy za stosowne zamieścić rozporządzenie władzy wyższej, które drowi Wieniawskiemu, ordynującemu, zakomunikowanem zostało przez radę szczegółową opiekuńczą szpitala św. Ducha. Posłuży to zarazem jako objaśnienie dla zgłaszających się o przyjęcie do oddziału homeopatycznego tak z miasta jako i prowincji. Rozporządzenie to oznajmia, że z powodu objawienia się w klinice hirurgicznej na chorych operowanych, choroby tak zwanej *Diphteritis*, inspektor służby zdrowia, po porozumieniu się z prezesem rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych polecił natychmiastowe przeniesienie chorych homeopatycznych do innych sal alopatycznych, zaś w sali na oddział homeopatyczny przeznaczonej, pomieścić chorych, dotkniętych chorobą *Diphteritis*, a tem samem oddział homeopatyczny *na pewien czas* zamknąć.

* (Tydzień handlowy). *D. 29 marca (10 kwietnia).* Raporta zagraniczne o stanie targów europejskich w ubiegłym tygodniu brzmią niepomyślnie. Targi londyńskie pozostały w zupełnym zastoju przy obniżeniu się cen pszenicy o 2 sz. na kwarterze. Usposobienie targu berlińskiego nie wiele było lepsze, ceny jednak zdołały się utrzymać na stanowisku zeszłotygodniowem. Targ gdański pozostawał pod wpływem powyższych wiadomości, a ceny pomimo dosyć licznych obrotów na pszenicę obniżyły się o fl. 10, żyta zas obniżenie przy licznych dowozach i braku kupujących do fl. 5 doszło. Na targu naszym interes zbożowy w ubiegłym tygodniu był dosyć ożywiony. Kupowano wiele na rachunek cesarstwa wszelkiego rodzaju ziarna. *Pszenicy* dowozy osią i kolejami żelaznemi były nieliczne. Ceny przeto na targu podniosły się o 30 kop. na korcu, gdzie dość licznie kupowano na potrzebę konsumcyjną. Płacono za partję wyborową wyżej 260 funt. mającą rs. 7 kop. 20, za ziarno do 250 funt. wagi rs. 6 kop. 90 do 7 rs., za gatunki średnie płacono rs. 6 kop. 30 do rs. 5 kop. 75, za ordynaryjne rs. 6 do 6 rs. 22 ½. Trzy ładunki wodą przybyłe mające przeszło 2,000 korcy sprzedano na rachunek cesarstwa po rs. 6 kop. 7 ½ do rsr. 6 kop. 50 wedle gatunku. *Żyta* dowozy osią były średnie, za drobne partje nabywane na potrzebę konsumcyjną płacono rsr. 5 kop. 10 do rsr. 5 kop. 25. Koleją i wodą przybyłe znaczne transporta zakupione zostały przez liwerantów tutejszych, oraz na rachunek cesarstwa po cenie rs. 4 kop. 85 do rs. 5 kop. 10, stosownie do gatunku z odbiorem na miejscu ze statku. *Jęczmienia* dowozy Wisłą i koleją żelazną były znaczne, do 5,000 korcy. Cała ilość zabraną została do cesarstwa po cenie za 4-rzędowy rs. 4 kop. 20, za 2-rzędowy rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 50 również z odbiorem na miejscu przy lądzie. *Owsa* ceny utrzymały się, płacono rs. 3 do rs. 3 kop. 30 za korzec. *Grochu* dowozy są średnie; płacono za polny rs. 4 kop. 80 do rs. 6 kop. 30, za cukrowy rubli srebrem 7 kopiejek 20 do rubli srebr. 7 kop. 50 za korzec. *Okowity* ceny wzmocniły się bardzo w ubiegłym tygodniu, w końcu płacono 91 kop. za garniec. *Cukier*: Wiadomości z Petersburga o podnoszeniu się tamże cen rafinady, o których wzmiankowaliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu, wpłynęły wprawdzie i na ceny tutejsze, lecz nie o tyle ile w pierwszej chwili fabrykanci tutejsi żądać zamierzyli. Podwyżka rzeczywista w ubiegłym tygodniu wynosi 7 ½—10 kop. na kamieniu. Płacono w pojedynczych partjach, za Hermanów, Łyszkowice, Ostrów, Oryszew, Guzów, Sanniki, Dobrzelin, Elżbietów, Konstancja, Leonów i Ruda Pabianicka po rs. 4 kop. 35, za Rytwiany rs. 4 kop. 25, za Leśmierz rs. 4 kop. 20, za Mniszew rs. 4 kop. 05, za Łuków rs. 3 kop. 95. W większych partjach można taniej kupić. (*Gaz. Hand.*)

* (Stowarzyszenie spożywcze „Merkury"). Na wczorajszem ogólnem zebraniu członków założycieli tego stowarzyszenia, obrani zostali na *członków zarządu*: Nagórny Antoni 293 głosami, Statkowski Juljan 202, Rodkiewicz Aleksander 175, Makiewicz Aleksander 164, Spies Ludwik 163. — *Na zastępców:* Feust Alesander 144 głosami, Szpadkowski Telesfor 111, Fajans Maurycy 95, Wołowski Władysław 82, Jeger Gracjan 78. — *Na sędziów polubownych*: Wierzchlejski Roman 134 głosami, Lubomirski książę Tadeusz 108, Potkański Kalikst 43. — *Na członków delegacji rewizyjnej*: Jenike Ludwik 97 głosami, Rossman Henryk 92, Fechner Władysław 83. Głosujących członków było 401; 15 list znaleziono nielegalnych z powodu przekreślenia więcej jak 16 osób.

* (Kurjerek miejski). Pan Rapacki, wystąpił wczoraj na scenie Rozmaitości, już po raz trzeci. Tym razem odegrał on wdzięczną rolę „Radosta" w arcykomedji hr. Fredry, „Śluby panieńskie". Reasumując wrażenie jakie artysta ten sprawił na nas w czterech, dotąd przedstawianych przez siebie rolach: w „Najserdeczniejszych" Zrzędności i Przekorze" „Ciężkiej próbie" i „Slubach", utworzyliśmy sobie przekonanie że pan Rapacki jest wprawdzie zdolnym i bardzo nawet zdolnym artystą; że posiada wszelkie przymioty, potrzebne do niepospolitego odznaczenia się w zawodzie scenicznym; że ma świetną przyszłość przed sobą—lecz że dotąd jeszcze, nie zdołał zwycięzko walczyć z pierwszemi artystami sceny tutejszej, grywającemi też same role. O ile nam się zdaje, dwa główne niedostatki w grze swojej, powinien zapełnić p. Rapacki: jeden z nich leży w samym głosie — nie w brzmieniu jego, gdyż artysta ten posiada organ dzwięczny i rozlegly – lecz raczej w umiejętnem użyciu go, w cieniowaniu—słowem w wyrobieniu ogólnej skali, pozbawionej dotąd równości i fleksji; drugi niedostatek ważniejszy a może i trudniejszy, stanowi pewna szorstkość w ogólnem, że tak powiemy, *wzięciu się* w takich zwłaszcza rolach, gdzie autor domaga się od aktora pewnej dystynkcji, która, acz nie wyrażana w gestach i mowie — powinna przecież otaczać, jak atmosfera, całą postać i grę artysty. Brak takiej to dystynkcji, usprawiedliwionej po części w roli kapitana okrętu, więc marynarza, w komedji „Ciężka próba", widoczniejszym był wczoraj w postaci „Radosta," który pomimo dobroduszności i właściwej swojemu wiekowi swobody—powinień mieć koniecznie *wzięcie się* człowieka urodzonego i wychowanego w wyższej towarzyskiej sferze. Radost, to ani dorobkowicz, ani ex-marynarz, to obywatel bogaty którego jedyną ekscentrycznością jest zbytnie przywiązanie do pieszczonego synowca „Gucia."—Rozumie się, że gry tak zdolnego jak p. Rapacki artysty, nie myślimy pozbywać tak krótkiemi uwagami w pobieżnej wzmiance – rzucamy je tylko tymczasowo, jako sprawozdanie z świeżych wrażeń—zastrzegając sobie głębszą ocenę talentu tego artysty po ukończeniu całego szeregu jego gościnnych na scenie naszej debiutów, szczególniej zaś po zobaczeniu go w rolach serjo dramatycznych, gdyż repertuar komiczny, jako łatwy i mający na każdej prawie scenie wielu zdolnych przedstawicieli, nie jest ostateczną miarą do ocenienia stopnia wartości znakomitszego artysty, gdy zwłaszcza ten zapowiada nam wszechstronniejsze sztuki pojęcia.

— Trzeci debiut panny Henrjetty Dor, spełniony wczoraj na scenie wielkiej, w balecie „Esmeralda," utwierdził nas w objawionem już przekonaniu, że ta balerina, należy do najlepszych i istotnie pierwszorzędnych tancerek. Lekkość, wdzięk, namiętność, pozy, pantomina – wszystko się łączy w pannie Dor, na utworzenie wybornej artystki i mamy nadzieję, że panna Dor zakończy świetnie swoje u nas debiuty, wśród napełnionej publicznością i grzmiącej oklaskami sali.

— Jak donoszą miejscowe gazety ze Lwowa, pierwszy występ na tamtejszej scenie w zeszły piątek, pani Borkowskiej (Biedrońskiej) artystki teatrów warszawszawskich, zgromadził tłumnie publiczność i powiódł się bardzo dobrze. „*Biedna z gór*" ma za sobą świetną tradycję na scenie lwowskiej, mimo to, gra pani B. zadowolniła publiczność, w żywej jeszcze pamłęci zachowującą panią Nowakowską w tej roli, która obecnie obejmuie repertoar po pani Modrzejewskiej w teatrze krakowskim. Kilka bardzo szczęśliwych momentów, zjednało artystce rzęsiste oklaski. W ogóle uczucia dramatyczne oddane były z siłą i prawdą. Dowiadujemy się także, iż na tej samej scenie, doznał wielkiego powodzenia p. Krogulski, uczeń b. tutejszej szkoły dramatycznej, który debiutował był i na warszawskiej scenie. Otóż p. Krogulski, wystąpił we Lwowie w znanej tu dobrze dramie „Kobiety z kamienia," w której przedstawił rolę Desgenais, tęż samą w której i u nas debiutował, a w której Królikowski do entuzjazmu przyprowadza zwykle widzów. Recenzenci miejscowi, wysoko oceniają dramatyczny talent p. Krogulskiego, wróżąc mu najświetniejszą przyszłość na scenie lwowskiej, ubogiej obecnie w serjo dramatyczne talenta. Publiczność tamtejsza, przyjmowała debiutanta nie tylko serdecznie lecz i z zapałem nawet. Podczas tego samego przedstawienia, odznaczył się także i bardzo, niejaki p. Szymański, w roli Rafaela—nie wiemy jednakże, czy i ten debiutant, także z Warszawy pochodzi?

— Na wczorajszej prelekcji profesora F. H. Lewestama, traktującej o „Fauście" Goethego, aula szkoły głównej zapełniła się publicznością, która wysłuchawszy wstępnego określenia myśli, jaką miał wielki poeta w napisaniu swego arcydzieła—żywemi oklaskami wyraziła uczonemu prelegentowi wdzięczność za tak piękny, wzniosły i pełen jasności wykład.

Al.

* (Koncert na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej), dany będzie pojutrze, to jest we środę, 2 (14) kwietnia, o godzinie 8 mej wieczorem, pod przewodnictwem pana Adama Münchhejmera; przyjmą w nim udział: hr. Aurora Starzeńska, panna Benati, pp. Padilla, Piazza, Jan Królikowski i Władysław Lubieński, laureat konserwatorjum paryzkiego. Bilety na pomieniony koncert, wydawane będą w resursie, dziś, jutro, i pojutrze, od godziny 4-ej po południu, do 7-ej wieczór.

* (Sprawozdanie dozoru bóżniczego okręgów warszawskich). W ciągu miesiąca lutego r. b. wpłynęło do kasy dozoru bóżniczego, tytułem ofiar dobrowolnych od rożnych osób rs. 614 k. 12, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z pływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów. A) biednym i podupadłym osobom 49, rs. 94 k. 5; B) biednym chorym osobom 36, rs. 25 kop. 30; C) biednym chorym chronicznie osobom 61, rs. 78 kop. 30; D) biednym położnicom, osobom 31, rs. 31; E) mamkom za karmienie dzieci biednych matek osobom 10, rs. 13 k. 20, razem osobom 178, udzielono rs. 241 kop. 85.

* (Wypadki miejskie). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym, w domu pod N. 403, Teofila Janiszewska, żona zecera, lat 49 licząca, nagle zmarła. O czem sąd właściwy zawiadomiony został i przez policję zarządzono dochodzenie.

* (Podróż Jego C. W. Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza). Telegram z Florencji, datowany 22 marca (3 kwietnia), donosi, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz wyjechał z Florencji do Rzymu; w przeddzień Jego wyjazdu, 21 marca (2 kwietnia), król Wiktor-Emanuel udzielił Jego Cesarskiej Wysokości order Anuncjaty wielkiej wstęgi (najwyższy order włoski).

* (Ofiary). Na korzyść mieszkańców niektórych gubernij, dotkniętych klęską nieurodzaju, wpłynęło do kancelarji Wielkiej Księżnej Cesarzewiczowej, od 14 do 21 marca 1,077 rs. 63 k., łącznie z dawniejszemi wpływami 1,826,167 rs. 33 k. (*St. Pet. Wied.*)

* (Obiad). *Kron. Wiest.* pisze, że w zeszłą niedzielę, żołnierze niektórych kompanij 1-go ekwipażu floty Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia jenerał-admirała, z dozwolenia zwierzchności, wydawali obiad dla pewnej liczby żołnierzy artylerji twierdzy kronsztadzkiej. Podobnyż obiad wydany będzie przez artylerzystów w koszarach, do których, dla podziękowania marynarzom za wyrażone przez nich szczere życzenie uchylenia wszelkich kłótni, artylerzyści zapraszają po 8-u majtków z każdego ekwipażu, ażeby w wspólnej biesiadzie zapomnieć o przeszłości.

* (Zaprzeczenie). Gazeta *Gołos* otrzymała z głównej dyrekcji prasy następujące zawiadomienie: „W artykule wstępnym Nr. 82 gazety *Gołos* z d. 23 marca, o zawieszeniu kursów w akademji medyczno-chirurgicznej i instytucie technologicznym, między innemi powiedziano: „Piotrowska akademja rolnictwa w Moskwie jest zamknięta" a dalej, gdzie jest mowa o nieporządkach zaszłych między uczniami tych zakładów, wyrażono, że nieporządki „doszły do akademji rolnictwa, w której były nieco słabsze." Podług powziętych dokładnych wiadomości, ani w akademji Piotrowskiej w Moskwie, ani w instytucie rolnictwa w Petersburgu, za-

dnych nieporządków między uczniami nie było, a przeto nie było powodu do zawieszenia kursów, które ciągle trwają w obu zakładach; podana więc przez gazetę *Gołos* i powtórzona w innych gazetach wiadomość jest całkiem bezzasadna."

---

* (Kobiety kształcące się w uniwersytecie). *Birż. Wied.* donoszą, że w uniwersytecie zürichskim 8 kobiet uczęszcza na kursa; 7 z nich uczy się medycyny, ósma zaś, rosjanka, uczęszcza na kursa filozofji. Z liczby 7-u kobiet poświęcających się medycynie, 2 są rosjanki, 3 angielki, 1 amerykanka i 1 szwajcarka. Wyborny zakład naukowy żeński Kapp'a w Zürichu przysposabia panny do słuchania kursów uniwersyteckich.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 8 kwietnia (27 marca).* P. Moret, członek komisji, oświadczył w kortezach, że konstytucja jest tranzakcją pomiędzy stronnictwami. Spodziewa się on, że kraj zrozumie to, iż wszystkie prawa osobiste zostały zagwarantowane. P. Canovas, deputotowany większości znajduje, że konstytucja nie poręcza dostatecznie praw i swobód publicznych. Żałuje on, że rząd zgodził się na zniesienie konskrypcji. Obawia się, ażeby rezultatem tego zniesienia nie był rozkład terytorjum hiszpańskiego. Znajduje on mało zadowalniającem położenie, w jakiem postawiono urzędników. Powiada on, że kary pieniężne nie są dostatecznemi dla podtrzymania władzy. W dalszym ciągu posiedzenia p. Rios Rosas, odpowiadając dziennikowi *Iberia* oświadczył, że mniemane projekta restauracji, przypisywane jenerałowi Prim, są oczczerstwem; dodał on, że wszelki powrót do przeszłości jest niemożliwym. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Madryt, 8. kwietnia (27 marca).* W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia kortezów, członek komisji konstytucyjnej, p. Mata, oświadczył, że kwestja zniesienia niewolnictwa roztrząsaną będzie po przybyciu deputowanych z kolonij. Tenże deputowany usiłował dowieść, że artykuł projektu konstytucji dotyczący wyznań, zdolny jest zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom. (*Wolffs T. B.*)

* O dyrektorjacie, który podług depesz telegraficznych z 7-go b. m., ma być utworzony na skutek spodziewanego wyjścia pp. Serrano i Topete z ministerstwa, niektóre pisma paryzkie oświadczają się w takim duchu, jak gdyby chciano osiągnąć zapomocą tej instytucji tymczasowe rozstrzygnięcie kwestji obsadzenia tronu; lecz same te pisma nie są jeszcze w stanie zakomunikować bliższe co do tego projektu szczegóły, i z tego powodu, rozumowania ich w tym względzie pozbawione są na teraz wszelkiej podstawy realnej. W obec wzrastającego znowu wzburzenia w Hiszpanji, byłoby bezwątpienia zbyt ryzykownem stwarzać nową tymczasowość zapomocą zaprowadzenia dyrektorjatu, jako najwyższej władzy wykonawczej, albowiem większość ludu hiszpańskiego, jak to stwierdzają jednozgodnie wszystkie wiadomości, życzy sobie, ażeby położono jak najrychlej koniec teraznziejszemu stanowi niepewności.—W korespondencji z Madrytu z 5 go kwietnia, ogłoszonej w dzienniku *France*, powiedziano, że z liczby przewódców stronnictw hiszpańskich, tylko pp. Serrano, Topete, Izquierdo i Caballerro de Rodas, popierają dotąd kandydaturę księcia Montpensier, podczas gdy marszałek Prim, ministrowie Sagasta i Zorilla i pp. Rivero, Martos i Olozaga mają być skłonnymi do przemawiania za osadzeniem na tronie hiszpańskim księcia Asturji z regencją, w razie gdyby król Ferdynand portugalski nie przyjął proponowanej mu korony. Lecz w obec oświadczeń złożonych przez ministrów co do niemożności restauracji karlistowskiej lub izabellińskiej, wiadomość powyższa nie zdaje się być wiarogodną, albowiem powołanie księcia Asturji na tron hiszpański, wyrównywałoby poniekąd restauracji izabellińskiej. (*Nordd. A. Z.*)

* Paryzki *Journal officiel* podaje wiadomości z wyspy Kuby z 15 marca, podług których wojska hiszpańskie odniosły wielkie zwycięztwo nad jednym z głównych oddziałów powstańczych w okręgu Remedios. Po bitwie bardzo zawziętej, powstańcy, w liczbie 3,000 ludzi, którzy stali obozem pod Guaracabulla i wsparci byli przez artylerję, zostali rozproszeni przez kolumny pułkownika Herrera. Hiszpanie wzięli do niewoli znaczną liczbę powstańców i zdobyli trzy działa. Powstanie skoncentrowane jest głównie pomiędzy Nuevitas i Spiritu Santo.

Austrja i Ziemie Słowiańskie

* (Kwestje galicyjska i czeska.—Sprawy węgierskie). *Wiedeń, 7 kwietnia.* Ponieważ wczorajsze oświadczenie, złożone w *Wiener Ztng*, pozbawiło dzienniki możności podawania w dalszym ciągu domysłów w przedmiocie zmian mających jakoby zajść w ministerstwie, przeto wróciły one z tem większą gorliwością do dyskusij nad kwestjami pojednania, pod tym zaś względem kwestja galicyjska stanowi ulubiony przedmiot rozumowań dzienników tutejszych. Do traktowania atoli tej kwestji istnieje niejaka podstawa, albowiem komisja konstytucyjna i rząd zaprzątają się znowu żądaniami obojętemi rezulucją sejmu lwowskiego, i powiadają, że bardzo jest prawdopodobnem, iż rezolucja ta roztrząsaną będzie w izbie deputowanych w tym jeszcze miesiącu. Lecz tymczasem nie wiadomo z pewnością, jaka jest postawa rządu względem żądań pomienionych; zdaje się atoli, że niejaką w tym względzie wskazówkę daje korespondencja wiedeńska do *Pester Lloyda*, w której powiedziano, że kanclerz państwa porobi na rzecz Galicji wszelkie możebne ustępstwa w granicach konstytucji, lecz że w interesie bezpieczeństwa państwa, odrzuci wszelkie takie rozwiązanie, któreby uczyniło z Galicji państwo w państwie, i przez uorganizowanie zawiązku dla zachcianek co do samoistności dla innych szczątków byłej Polski, zniewoliłoby Rosję do walki na życie i śmierć. Lecz żądania objęte w rezolucji sejmu galicyjskiego mają właśnie na widoku ten ostatni cel, który atoli nie jest jawnie wypowiedziany; galicjanie przeto uważać będą za niezadowalniające dla siebie wszelkie takie rozwiązanie, które nie uczyni zadosyć ich planom ukrytym. — Pogłoski o układach z czechami w przedmiocie pojednania się z nimi, usunięte zostały od kilku dni na plan drugorzędny, a to z powodu, że podług ostatnich wiadomości z Czech, przewódcy stronnictw czeskich zamierzają usiłować za nadejściem ciepłej pory roku, ażeby agitacja była znowu szerzona zapomocą wielkich zgromadzeń ludowych. Zdaje się atoli, że jest nieco prawdy w wiadomości o zamiarze ogłoszenia amnestji powszechnej za przekroczenia prasowe, albowiem powołany został obecnie do Wiednia, przez ministra sprawiedliwości, baron Streit, prezes prażskiego sądu wyższego krajowego; w powołaniu tem upatrywać można związek z projektem ogłoszenia wyż wspomnionej amnestji. — Po burzliwych dniach walki wyborczej, nastąpiła w Węgrzech cisza. Stronnictwa obliczają swe siły i namyślają się nad taktyką, jakiej mają trzymać się w przyszłym sejmie. Rozumowania gazet węgierskich utraciły naturalnie obecnie wiele ze swej poprzedniej szorstkości, organa zaś Deaka usiłują nawet zatrzeć wrażenie, jakie wywarły swemi artykułami niezwłocznie po zamknięciu kampanji wyborczej, albowiem oświadczają, że groźby ich nie były na serjo pomyślane, i że chciały tylko powiedzieć, że stronnictwo Deaka odeprze energicznie wszelką napaść na podstawy państwowo-prawne teraźniejszego położenia rzeczy. (*Nordd. A. Z.*).

* (Podróż cesarza. — Zniesienie fortyfikacij). *Wiedeń, 8 kwietnia.* O podróży rodziny cesarskiej do Galicji w ciągu tej wiosny lub przyszłego lata, nie ma już mowy. Po otwarciu posiedzień sejmu węgierskiego, cesarz i cesarzowa zwiedzą wielkie księstwo siedmiogrodzkie, przyczem obejrzą tam zamek starożytny byłych książąt siedmiogrodzkich, Vaida-Hunyady, który ma być całkiem odnowiony. Cesarzowa nie zwiedzała jeszcze nigdy Siedmiogrodu, ponieważ zaś niedawno chorwaci dostąpili zaszczytu odwiedzin cesarskich, przeto nic nie będzie dziwnego w tem, jeżeli ludność z tamtej strony Kiralyhago zaszczyconą zostanie takiemiż względami. Wybory w Siedmiogrodzie, które wypadły po większej części pomyślnie dla ministerstwa i dla stronnictwa Deaka, nie pozostały zapewne bez wpływu na ten nowy plan podróży cesarskiej.—Częsty pobyt dworu cesarskiego w stolicy Węgier spowodował nareszcie urzeczywistnienie oddawna żywionego i stawianego życzenia, które atoli pozostawało dotąd nieuwzględnionem. Cesarz rozkazał mianowicie pozbawić miasto Budę charakteru twierdzy i użyć grunta, które pozostaną wolnemi po usunięciu szańców, częścią na założenie spacerow, częścią zaś na ewentualne rozprzestrzenienie miasta. Zresztą twierdza Buda nie miała już oddawna prawie żadnej doniosłości. W ostatnich czasach twierdza ta służyła jedynie do strzeżenia miasta Pesztu, położonego ztamtej strony Dunaju; zniesienie przeto tej twierdzy stanowi raczej czyn polityczny, który opinja publiczna w Węgrzech powita zapewne z wielkiem zadowoleniem. (*Nordd. A. Z.*).

* (Równouprawnienie). Do gazety chorwackiej *Nowi Pozor* piszą z Kastwy (w Illirji): „Nie ma może na całym świecie drugiego takiego mocarstwa, gdzieby rozprawiano tak wiele o wzniosłych ideach wolności i równouprawnienia, jak w Austrji. Lecz my, chorwaci, jesteśmy o tyle doświadczeni, że nie możemy wierzyć w rzetelność i sumienność przy stosowaniu naszych praw. Prawa zasadnicze krajów przedlitawskich zagwarantowały równouprawnienie wszystkich narodowości; każdy lud może używać bez przeszkody swego języka w sądzie, na zgromadzeniach, w sejmie i w ogóle w każdem miejscu publicznem i prywatnem; nawet odpowiadać mu należy w jego języku rodowitym. Lecz co do równouprawnienia w Austrji, panuje jak największa sprzeczność pomiędzy teorją i praktyką. Wyrazy powiedziane niedawno przez ministra liberalnego, Dra Giskrę, do Dra Blejwejsa w Lublani (Laibach), są tak jasne i dokładne, że nie pozostawiają żadnej wątpliwości. A tymczasem słoweńcy w Sławonji, oraz chorwaci w Dalmacji i Istrji, muszą bronić swego języka z mozołem. Mamy dość przykładów na to, jak w Sławonji, gdzie jest zaledwie 5% inoplemieńców i gdzie mieszkają wyłącznie słoweńcy, oddawane jest pierwszeństwo językom włoskiemu i niemieckiemu przed słoweńskim."

* (Protest przeciw adresowi do papieża). Gazeta chorwacka *Narodni Nowiny* donosi, że zgromadziło się w Pradze, 31-go marca, przeszło 80-u członków wydziału lekarskiego, dla zaprotestowania przeciw uchwale senatu akademickiego, skutkiem którego postanowiono posłać adres do papieża i jednego deputowanego na sobór powszechny. Na zgromadzeniu tem miane były mowy. Na uwagę zasługuje głównie mowa Dra E. Gregra, czecha, który protestując przeciw posłaniu adresu, powiedział między innemi: „Jako czech, powinienem oświadczyć, że żaden kraj nie ucierpiał tyle co Czechy, i to z winy samego tylko Rzymu. Po spaleniu Hussa i po bitwie na Białej Górze, dzieje czeskie nie są niczem innem, jak tylko krwawym protestem przeciw Rzymowi!" (Głosy: *Brawo! Bardzo pięknie!*)

Prusy i Niemcy.

* (Zapewnienia pokojowe). *Nord* z dnia 8 kwietnia pisze: Nie same tylko dzienniki półurzędowe francuzkie występują usilnie przeciwko pogłoskom niepokojącym rozsiewanym uparcie przez niektóre dzienniki; ale i jak najwięcej zasługujące na wiarę organa rządu pruskiego zaprzeczają z swojej strony, w stanowczy sposób, pogłoskom co do utworzenia obozu nad Renem. Czytamy pod tym względem w *Correspondance de Berlin*: Jeden z dzienników wiedeńskich, *Morgen Post*, który przepowiadał wojnę na wiosnę 1869, pisze dziś z pewnym smutkiem: *Pokój zapewniony jest jeszcze na jeden kwartał.* Takie to zaufanie pokłada stronnictwo nieprzyjazne pokojowi w oświadczenia pokojowe wielkich mocarstw i połączone ich usiłowania w celu utrwalenia nowego porządku w Europie. Trzy miesiące odpoczynku! nic więcej. A tymczasem z podwojoną czynnością puszczają w obieg jak najbardziej niepokojące nowiny, które w końcu od czasu do czasu powtarzane nawet bywają przez dzienniki poświęcone sprawie pokoju. Z tej strony Renu nieodbywają się żadne ruchy wojskowe, nie ma żadnego cienia nowych uzbrojeń i armja pruska pozostaje ciągle na zupełnej stopie pokojowej. Jakiżby powód miały Prusy do poruszania się? Chcą one pokoju i praktyki, nie powątpiewają one o szczerych usposobieniach pokojowych swoich potężnych sąsiadów; pokładają one także zaufanie w swoje siły."

Francja.

* (Zmiana gabinetu). *Siècle* zamieścił wiadomość, która widocznie jest mylną co do daty. Według niego, mowa p. Thiersa miała sprawić zamięszanie w najwyższych sferach, i myślą tam o wprowadzeniu wielkich zmian do konstytucji francuzkiej: główniejszemi z nich byłyby zastosowanie zasady odpowiedzialności ministrów, nadanie ciału prawodawczemu prawa wybierania sobie prezydenta, i jawność posiedzeń senatu. Sprawcą tych zmian nieprawdopodobnych ma być p. Persigny, który mianowany wielkim kanclerzem legji honorowej, wszedłby do ministerstwa dworu cesarskiego na miejsce marszałka Vaillant. P. Persigny objąłby prócz tego prezydencję gabinetu, którego głównymi członkami byliby p. Forcade la Roquette, któryby przeszedł do ministerstwa skarbu i p. Emil Ollivier, któryby objął ministerstwo spraw wewnętrznych, albo też spraw zagranicznych. W tem drugiem przypuszczeniu p. Clermont Duvernois, przeznaczony w każdym razie na wysokie stanowisko, otrzymałby wydział spraw wewnętrznych. P. Rouher mianowany byłby prezesem senatu i arcykanclerzem cesarstwa, a p. Vuitry starałby się być wybranym na deputowanego w nadziei, iż otrzyma miejsce po p. Schneider. Co do p. Baroche, zmuszony byłby z powodu zajścia z pp. Seguier i Girot-Pouzol wycofać się do życia prywatnego. Rewolucja ta polityczna ma nastąpić w skutek wyborów. Chociaż wiadomość ta jest zupełnie nieprawdopodobną, wywarła ona jednak w Paryżu pewne wrażenie. Niektóre dzienniki robią jej nawet zaszczyt przez swoje zaprzeczenia. (*Nord*).

* (Układy z Belgją), zawiązane przez p. Frère-Orban, prowadzone są bez przerwy, i zapewnionem już jest rozwiązanie trudności kwestji odnoszącej się do kolei żelaznych. Sądzą, że trzej ministrowie pokończą sami pomiędzy sobą bez potrzeby uciekania

się do komi-ji mięszanej i że w takim razie zbadanie punktów szczegółowych, wymagających długiej pracy i dokładnych studjów, powierzone być ma naczelnikom kompetentnym specjalnych zarządów. (*La Fr.*).

* (Sprawa franko-belgicka). P. Frère-Orban ma ułożyć takie propozycje, iżby te załawić mogły kwestje wzbudzone pomiędzy Francją i Belgją. Zapewniają, że propozycje te przedstawione będą p. Gressier ministrowi rolnictwa, handlu i robót publicznych i zbadane potem przez rząd francuzki. Jeżeli to prawda, wnosić ztąd można, że z jednej i drugiej strony starano się nadać zawiązanym układom, wywołanym przez zajście franko-belgickie, charakter czysto ekonomiczny i przemysłowy. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Przymierze z Grecją). Sułtan kazał wykończyć obecnie szablę i order Osmanli, ozdobiony djamentami, które prześle w podarunku na znak przymierza królowi hellenów. (*La Fr.*).

* (Sobór powszechny). Z Konstantynopola piszą pod datą 21 marca do gazety chorwackiej *Narodni Nowiny*: Po udzieleniu przez patrjarchów odpowiedzi odmównej na wezwanie do wzięcia udziału w soborze powszechnym w Rzymie, takież zaproszenia rozesłane zostały wprost do biskupów kościoła wschodniego.

Portugalja.

* (Adresa). Portugalja bardzo czuje się zadowoloną z tego, że się pozbawiła zaszczytu dania Hiszpanji króla. *Indép. belge* opowiada, że rady municypalne głównych miast portugalskich przesyłają adresa do dom Fernanda, winszując mu z zapałem jego postanowienia. Odrzucając koronę hiszpańską, roztropny książę portugalski może niejako zapewnił koronę portugalską swojemu synowi. (*La Fr.*)

Danja.

* (Ministerstwo). Podług korespondencji z Kopenhagi, panuje tam obawa, że minister wojny p. Raaslöff wróci z Waszyngtonu nic nie zdziaławszy. Skutkiem tego przewidywane jest podanie się do dymisji teraźniejszego gabinetu, którego prezes, hrabia Frijs, żywi oddawna zamiar wycofania się ze służby publicznej. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Stosunki z Afganistanem). O niedawnem widzeniu się w Umballah hr. Mayo, gubernatora Indji Wschodnich, z Shir-Alim, emirem Afganistanu, donoszą w dalszym ciągu, że hr. Mayo zaproponował emirowi, ażeby oddał mu na zawsze w administracją dolinę i wyniosłą płaszczyznę Kurun, wiodącą do Heratu i Ghuzni. Jako wynagrodzenie za to ustępstwo, emir ma otrzymać zaforszusowany już mu poprzednio przez Anglję miljon talarów, oraz zapomogę w wysokości 70,000 talarów miesięcznie. Emir nie dał na tę propozycję odpowiedzi. Przyjęcie tej propozycji byłoby o tyle korzystnem dla Anglji, że otworzyłoby jej prostą drogę do stolicy Afganistanu. Z drugiej zaś strony emir, oprócz powyższych korzyści materjalnych, odniósłby ten jeszcze pożytek, że dzikie plemię góralskie, które zamieszkuje pomienioną dolinę i płaszczyznę wyniosłą, i nad którem emir ma dotąd władzę jedynie nominalną, byłoby trzymane przez anglików w karbach uległości, przez co wzrósłby handel pomiędzy Indjami i Afanistanem, i nareszcie wschodnie granice tego ostatniego, zamiast wiecznego niepokoju, przyszłyby stopniowo do stosunków regularnych. (*Nordd. A. Z.*).

Ameryka.

* (Stany południowe). Kongres Stanów Zjednoczonych zrobił nowe usiłowanie, ażeby osiągnąć powrót do unji trzech jeszcze stanów stawiających opór, mianowicie Wirginji, Mississippi i Texas. Izba reprezentantów przyjęła bil zaproponowany przez jenerała Butlera, z mocy którego prezydent zostaje upoważniony do złożenia pod zatwierdzenie wyborców Wirginji, Mississippi i Texas, konstytucji tych stanów; jak skoro zatwierdzenie to przyjdzie do skutku, nastąpi wybór urzędników. (*Nordd. A.Z.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Podług wiadomości ze źródła brazylijskiego, datowanych 9-go marca, siły zbrojne sprzymierzeńców rozdzielone zostały w Paragwaju w ten sposób, że 12,000 brazylijczyków i 1 batalion argentyński stoją w Assumcion, 5,000 wojsk argentyńskich rozlokowanych zostało o 4 mile od pomienionego miasta, przy drodze żelaznej wiodącej do Trinidad, i 3,000 jazdy brazylijskiej stoi obozem w Lugne i jego okolicach. Reszta wojsk posłaną została w rozmaitych kierunkach lub też wsiadła na okręta, ażeby udać się do Matto-Grosso. (*Nordd. A. Z.*)

Afryka.

* (Finanse Tunisu). Wiadomo, że kupcy europejscy wystąpili do rządu tunetańskiego z żądaniem znacznego wynagrodzenia, które to żądanie poparte zostało przez ich respective rządy. Lecz położenie finansowe Tunisu jest tego rodzaju, że trudno będzie rządowi krajowemu zadosyćuczynić wszystkim zobowiązaniom. Dług publiczny Tunisu wynosi 160 miljonów franków, od których same procenta i raty amortyzacyjne dochodzą do 24 miljonów rocznie, podczas gdy dochody państwa obliczone są tylko na 15 miljonów rocznie. Naturalnie, że wśród tych okoliczności, niemożebne jest zadosyćuczynienie pomienionym żądaniom. Zresztą obawiać się należy, ażeby przy likwidacji takowych, nie wystąpiono z nowemi, dotąd nieznanemi roszczeniami. (*Nordd. A. Z.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Nowy skład herbaty przy magazynie produktów Uladowskich; obok placu bankowego, ulica Rymarska, dom hr. Przezdzieckiego**). Z powodu coraz większej konsumcji herbaty w Cesarstwie i Królestwie, towarzystwo przemysłowo-handlowe w Uladowce przy rozgałęzionych swych stosunkach i środkach funduszowych, w działalności swej otworzyło *nową gałęź przedsiębiorstwa, mianowicie zaś dostarczania jak najlepszej w różnych gatunkach herbaty lądowej*, a wszedłszy w porozumienie i układy z najznakomitszemi plantacjami w K'taju i innych chińskich prowincjach, pourządzało detaliczne składy w różnych miejscowościach Rosji, w Warszawie zaś przy magazynie swych produktów obok placu bankowego (jak wyżej). Herbata sprzedaje się w różnych cenach, od rs. 1 kop. 20 za funt, w paczkach całofuntowych, pół i ćwierćfuntowych, samej herbaty netto; nie wchodzi bowiem w to waga starannego w ołów i papier opakowania; każda paczka opatrzona jest plombą i oznaczeniem wagi i ceny. Uznanie, jakie towarzystwo Uladowskie dla przedsiębierstw swych już sobie wyrobiło, daje nie zwykłą rękojmię, że i na drodze handlu herbatą publiczność znajdzie się sumiennie i trafnie usłużoną. ф.

Warszawa, dnia 31 Marca (12 Kwietnia).

Kalendarz.

We wtorek, 1 (13) kwietnia, — św. Hermenegilda król. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 3; zach. o godz. 6 min. 57.

We środę, 2 (14) kwietnia, —śśw. Tyburcjusza i Walerego męcz.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 1; zach. o godz. 6 min. 59.

Stan pogody

Dziś z rana + 4'3, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	753 9	751.7
Termometr Reaum	+ 3 3	+ 11 9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12 5, R. Najmniejsze ciepło + 2'0 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7

Widowiska

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.— We środę,—*w teatrze wielkim*: opera **Halka**, — *w teatrze rozmaitości*: komedja **Szlachectwo duszy** (5 ty występ p. Rapackiego); we czwartek,—*w teatrze wielkim*: opera **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, ostatnie przedstawienie artystów włoskich; abonament zawieszony; w piątek,—*w teatrze wielkim*: **Przedstawienie** na dochód ochrony Mikołajewskiej,—*w teatrze rozmaitości*: komedja **Drzemka pana Prospera** (6-ty występ p. Rapackiego); w sobotę, — *w teatrze wielkim*: dramat **Kupiec wenecki**; w niedzielę,—*w teatrze wielkim*: balet **Katarzyna córka bandyty** (4-ty występ panny Dor),—*w teatrze rozmaitości*: komedja **Zemsta pani Hrabiny**.

TEATR WIELKI.— *Dzis*, w poniedziałek, opera w 5-u aktach (akt 4 w 2-ch odsłonach), **Romeo e Giulietta (Romeo i Julja)**, przez artystów włoskich; abonament N. 16 lit. A. — Osoby: Capuletto — p. *Padilla*; Giulietta jego córka — panna *Artôt*; Romeo - - p. *Stagno*; Fra-Lorenzo—p. *Bossi*; Stephano paź—panna *Benatti*; Książę Werony—p. *Borkowski*; Gertruda—panna *Stankiewicz*; Paris—p. *Suszyński*; Tebaldo, krewny Capulettich—p. *Cieślewski*; Merkuzio—p. *Ziółkowski*, Benwolio—p. *Szczepkowski*—(obadwaj krewni Montechich); Gregorjo, domownik Capulettich — p. *Kozieradzki*. — W akcie 4-m **Tańce**.—*Jutro*, we wtorek, opera **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich; abonament N. 46 lit. B.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Esmeralda**, było osób 322.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Romeo e Giulietta (Romeo i Julja)**, przez artystów włoskich, było osób 817.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Dożywocie** (4-te wystąpienie p. Rapackiego). — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Śluby panieńskie** czyli **Magnetyzm serca**; krotochwilę **37 sous Pana Montaudouin**, było osób 679.—*Onegdaj*, w sobotę, dawano komedje **Zrzędność i Przekora, Ciężka próba Przysługa**, było osob 720.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhnego, było osób 800.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Czernicki*, z Wilna; — wyjechali: tajny radca hr. *Ribaupierre*, do Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Lwowski*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1112, wyjechało osob 1009;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 611, wyjechało osób 423;— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 342, wyjechało osób 268; — statkami parowemi przyjechało osób 29, wyjechało osób 39;—oprócz tego przyjechało osób 181, w tej liczbie z zagranicy 21, wyjechało osób 215, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 30 (11) b. m., pod adresem, a mianowicie z używanemi markami: Likawer w Zwoleniu, Dunin w Łomży, Witting w Trzeszczanach, Fijałkowska w Pęczelicach, Szajman w Łodzi, Fater w Przedborzu, Kongonin w Święcianach, Lyderman w Biały, Tarnicki w Grodnie, Wilczyński w Siewierzu, Barchan w Czarkowie, Sztojen w Międzyrzecu, Maciejewska w Fudach, Okuła w Proczynie, Satet w Lublinie, Tańska w Starych Werdach, Eckert w Siermiędze, Kempner w Będaniu, Sawicki bez oznaczenia miejsca, —listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 25 sztuk listów na koszt, dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajduja się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 29 i 30 (10 i 11) b. m. i r., chorych w 8 u cywilnych szpitalach: przybyło 114, wyzdrowiało 123, umarło 13, pozostało 1929 (mężczyzn 947, kobiet 982), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 179, kobiet 175.

* W dniu 30 (11) bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*: płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4; razem 33;— zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan*: 2; *starozakonnych*: —;—umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 13, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 3; razem 30.

* Zmarli w tych dniach: Józef Wirmański, ekspedytor drukarni rządowej okręgu naukowego warszawskiego, lat 62; Józef Michalski, szwajcar giełdy bankowej; Wilhelm Wagner, ekspedytor fabryki żelaznej, lat 56; Stanisław Trylski, syn Macieja i Eleonory z Morawskich, obywateli ziemskich, lat 12; Władysław Konopacki, uczeń klasy 3-ej gimnazjum realnego, lat 13, i brat jego Mieczysław Konopacki, lat 2 1/2; Albina z Szubartowskich Skulska; Walerja Frąckiewicz, panna, córka urzędnika, lat 25; Marja Bonafont, guwernantka, lat 40.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80 1/8
Weksle na Warszawę		80 1/4
„ Peterburg 3 tygodn.		85 5/8
„ „ 3 miesięczny		87 7/8
„ Londyn 3	6	23 1/2
„ Paryż 2		81 1/8
„ Hamburg 2 „		150 1/2
„ Wiedeń 2 „		81 3/8
Listy Zastawne 4%		67 1/8
Listy Likwidacyjne		56 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		67 3/4
Koleje Rosyjskie		82 3/4
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		86
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		75 3/8
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		80
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		79 3/8
Nowa pożyczka premjowa 1-em		134 1/4
„ „ „ 2-em		129 1/2
5a Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		52 1/4
Żyto na targu „		52 3/8
dto „ dostawę		
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125 60
„ Hamburg		92 70
„ Paryż		50
Pożyczka Narodowa		70 60
5% Metaliki		62 40
Akcje Banku Kredytowego		294 30
Z PARYZA.		
Renta 3%		70 40
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		273
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93 1/4

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 2380. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. ogłasza, iż Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 19 Września (1 Października r. z. na powództwo Amelji Szerszeń wydanym, badanie świadków, celem uznania dymisionowanego żołnierza Jana Szerszeń za znikłego, rozporządził i do wyprowadzenia tego badania, Podsędka Sądu Pokoju w Sokołowie wydelegował.

Warszawa d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
1—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 1929. *Bank Polski*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 12 (24) Maja 1869 r. rozpocznie się w sali Giełdowej licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione a nie prolongowane w terminie i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży.

Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie prowizji dla zabezpieczenia ich od sprzedaży winni się zgłosić do kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongaty najpóźniej do dnia 3 (15) Maja r. b. gdyż od tej daty same tylko wykupno do terminu licytacji dozwolonem będzie, a niewykupione lub nieprolongowane zastawy w kosztownościach i srebrze próbę przepisaną Najwyższym Ukazem z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. trzymające, wystawione zostaną na sprzedaż, wyroby zaś srebrne i złote nie trzymające oznaczonej próby, oddane będą do przetopienia i zamianę na gotowiznę.

Warszawa dnia 6 Marca 1869 roku.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji,
3—3 Radca Dworu, Makulec.

N. D. 2383. *Magistrat Miasta Warszawy*

Zawiadamiając właścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. rozpoczyna się pobór w tutejszej kasie Poborowej Pomocniczej opłaty brukowo-latarniowej za 1-ą ratę r. b. Magistrat wzywa tychże kontrybuentów, aby należność takową w ciągu jednego miesiąca, licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do wspomnionej kasy wnieśli i uprzedza, że po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się zaregulowaną zostanie.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 2387. *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, iż tutejszy *Zakład Kąpielowy*, otworzony zostanie na użytek kuracyjny w dniu 11 (23) Maja r. b.

Ciechocinek d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE

N. D. 2376. *Pisarz Sądu Pokoju w Pilicy.*

Zawiadamia, iż po śmierci Kałmy Weingartena, właściciela 2-ch domów w mieście Pilicy pod Nr. pol. 6 i 7 położonych, jakie łącznie z gruntami, jedną księgą hypoteczną Nr. Rep. 35 oznaczoną, są objęte; otworzył się spadek, do uregulowania którego w kancelarji hypotecznej termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Listopada r. b. wyznaczony został.

1—2 Pilica d. 19 (31) Marca 1869 r.
Bagieński.

N. D 2375. *Pisarz Sądu Pokoju w Szczuczynie.*

Po Janie Nepomucenie Skarbku Wojczyńskim, właścicielu nieruchomości Nr. 267½ w mieście Powiatowem Szczuczynie położonej, w roku 1867 w mieście Warszawie zmarłym, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin w Sądzie tutejszym na dzień 22 Października (3 Listopada) r. b. naznaczony został.

Szczuczyn d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1869 r.
1—2 Zawidzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2379. *Варшавское Губернское Правленiе.*

Отъ Варшавскаго Губернскаго Правленiя объявляется, что въ присутствiи онаго, на Медовой улицѣ, 9 (21) Апрѣля сего года въ 12 часовъ дня, будутъ производиться изустные торги на отдачу въ арендное содержанiе кирпичнаго завода въ Бураковѣ, Варшавскаго Уѣзда, срокомъ съ 19 Сентября (1 Октября) 1868 по 19 19 Сентября (1 Октября) 1869 года, начиная отъ суммы 2,227 рублей.

Желающiе участвовать на торгахъ обязаны представить квитанцiю казначейства или Банка, на внесенный залогъ, равняющiйся четвертой части назначенной къ торгамъ суммы.

Торговыя условiя предъявляемы будутъ желающимъ въ Отдѣленiи Государственныхъ Имуществъ ежедневно до 3 часовъ полудни, кромѣ праздничныхъ дней.

* * *

Rząd Gubernjalny Warszawski, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu przy ulicy Miodowej. w dniu 9 (21) Kwietnia) r. b. o godzinie 12 z rana, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie z d. 19 Września (1 Października) 1868 r. do 19 Września (1 Października) 1869 r. cegielni w Burakowie, w Powiecie Warszawskim położonej, (poczynając od sumy rs. 2,227.

Mający zamiar przystąpić do licytacji winien złożyć kwit kasy, lub Banku, na złożone vadium, wyrównywające czwartej części sumy dzierżawnej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach służbowych w wydziale dóbr Rządu Gubernjalnego codziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Г. Варшава, 29 Марта 1869 года.
3—3 Асесоръ, Добошинскiй.

N. D. 2398. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12 z południa to jest w piątek na placu targowym na Pradze dopełnioną zostanie przez głośną licytacje sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów, na satysfakcją zaległości Skarbowych z probostwa Chotomów gminie Jabłonna przypadających, a mianowicie: krowy, konie, rozmaite meble i sprzęty domowe oraz gospodarskie.

Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należności, wydanym będzie, a teuże przedmiot nabywca moim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiazany.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1869 r.
Dyjewski.

N. D 2440. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Schuster obywatela, w dobrach Mokotowie, okręgu Warszawskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 489a. zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 16,500 w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z właściwemi kuponami, z procentem prawnym od daty uchybionego terminu liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Józefa i Ludwiki z Szubertów małżonków Grodzickich, właściciel nieruchomości Nr. 411 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego - Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 8 (20) Lutego 1869 r. s porządzonym, zajętą i zaaresztowaną została, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pod Nr. 411, na gruncie emfiteutycznym, obecnie do Skarbu Królestwa należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 283 kop. 50, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule dawniej I i XI, a teraz w cyrkule Zamkowym, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie położona, prawem własności do współegzekwowanych dłużników Józefa i Ludwiki z Szubertów małżonków Grodzickich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, lecz obecnie z rozporządzenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 5 (17) Grudnia 1868 r. za Nr. 16755/8966 przez Komisarza Administracyjnego, właściwego cyrkułu, na satysfakcję zaległych podatków skarbowych w sumie rs. 5,427 kop. 2 sposobem sekwestracyjnym zajęta, własną księgę wieczystą mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 27,000 mieć mogąca.

Na gruncie nieruchomości tej stoją następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną kryta, o dziesięciu kominach nad dach wymurowanych.

2. Oficyna masiv murowana po prawej stronie podwórza stojąca, o parterze i dwóch piętrach z piwnicami murowanemi sklepionemi, blachą żelazną kryta, o dziesięciu kominach nad dach wymurowanych.

Pomiędzy tą oficyną a poprzeczną niżej ad 9 opisaną, urządzony jest w zagłębieniu buduar dwupiętrowy, cały oszklony, daszkiem blaszanym kryty.

3. Oficyna masiv murowana po lewej stronie podwórza stojąca, o parterze i dwóch piętrach, z piwnicami murowanemi sklepionemi, blachą kryta, o trzech kominach nad dach wymurowanych.

4. Przystawka murowana blachą kryta.

5. Zabudowanie murowane blachą kryte, o jednym kominie nad dach wymurowanym.

6. Wystawka z desek stolarską robotą postawiona, blachą kryta, całą ścianą frontową oszklona, na zakład fotograficzny przeznaczona.

7. Podwórze obszerne kamieniem polnym brukowane, na środku którego ogródek kwiatowy z kilkonastoma drzewkami dzikiemi, sztachetami drewnianemi obwiedziony.

8. Pompa buduarkiem okrągłym ozdobnym osłonięta, daszkiem blaszanym kryta, z rękojeścią żelazną.

9. Oficyna poprzeczna masiv murowana, o parterze i dwóch piętrach dachówką holenderką kryta, z piwnicami sklepionemi murowanemi, o sześciu kominach nad dach wymurowanych.

10. Zabudowanie murowane, pod półdachem dachówką karpiówką kryte, na stajnie i wozownie przeznaczone, po obu stronach tego są przybudowanka murowane, z których jedno z komiuem murowanym.

11. Komórki z łat drewnianych postawione, blachą kryte.

12. Oficynka murowaua parterowa blachą kryta, o jednym kominie nad dach wymurowanym.

13. Oficynka murowana parterowa pod półdachem holenderką krytym, o jednym kominie nad dach wymurowanym.

14. Oficynka murowana poprzeczna, cynkiem kryta, o dwóch kominach nad dach wymurowanych.

15. Studnia z pompą drewnianą balami na-kryta, z rękojeścią żelazną.

16. Przybudowanie murowane pod blachą.

17. Oficyna murowana o parterze, jednem piętrze, blachą kryta, z suterenami murowanemi sklepionemi o trzech kominach nad dach wymurowanych.

18. Kloaka murowana pod blachą o ośmiu sedesach.

19 Dwie Komórki oddzielne z desek deskami kryte.

20. Podwórze obszerne kamieniem polnym zabrukowane, w którym urządzony jest ogródek kwiatowy z kilkunastoma drzewkami i krzewami dzikiemi, sztachetkami drewnianemi obwiedziony.

21. Domek mały, parterowy murowany z piwniczką, blachą kryty.

22. Ogród obszerny kilkadziesiąt drzew dzikich i krzewów obejmujący, w tym mieszczą się:

23. Oficyna murowana parterowa pod półdachem karpiówką krytym, o trzech kominach nad dach wymurowanych.

24. Oficyna murowana nietynkowana, blachą cynkową kryta, parterowa, o dwóch kominach, nah each wymurowanych, z piwnicami murowanemi sklepionemi.

25. Pomiędzy powyższemi oficynami przystawka nizka blachą kryta.

26. Altana czyli estreda dla orkiestry z desek stolarską robotą, na wzniesieniu postawiona smołowcem kryta.

27. Druga także sama estrada większych rozmiarów, również z desek stolarską robotą, na wzniesieniu postawiona, smołowcem kryta.

28. Wystawka z desek i obok takaż bez ścian, na dwóch słupkach wsparta, deskami kryte.

29. Kloaka z desek postawiona, cynkiem kryta, o pięciu sedesach.

30. Przy drzwiach w ogrodzie altana z desek stolarską robotą, w kształcie domku postawiona, blachą kryta.

Nadto w ogrodzie jest wkopanych w ziemię 16 słupków drewnianych, z latarniami do gazu urządzonemi.

W nieruchomości tej oprócz samych dłużników, mieści się 34 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych,

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 489*a*. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 20 Lutego (4 Marca) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie w d. 24 Lutego (8 Marca) 1869 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w wydziale I, dnia 2 (14) Maja 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie,
Warszawa d. 8 (20) Marca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2384. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kuczyńskiego, emeryta, w Warszawie pod Nr. 652 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhatacyjnego u Józefa Naimskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Przejazd pod Nr. 649 zamieszksłego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 900, z procentem po 5%, od d. 16 (28) Września 1868 r. i kosztów od Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich, właścicieli nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie położonej, w tejże nieruchomości zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Listopada 1868 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 1442, w urzędzie policji wykonawczej cyrkułu 8-go, w cyrkule administracyjnym 7 i 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie, wydziału 3-go, gminie Magistratu miasta Warszawy położona, stoi na gruncie emfiteutycznym do Szpitala Świętego Ducha (Marcinkanek) w Warszawie należącym, z którego opłaca się czynszu w dzień Świętego Marcina Biskupa Radzie Szczegółowej tegoż Szpitala corocznie po rubli srebrem 4 kopiejek 50, prawem własności do ogzekwowanych dłużników Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich należąca, nieruchomość ta przez SS-rów Anny Nowakowskiej, jako to: 1. Jana Drac urzędnika Zarządu Finansów, pod Nr. 2766 lit. C. 2. Marjanny z Draców Filipa Drac urzędnika Pocztamtu Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej pod Nr. 1713 lit. A. 3. Anny z Draców Franciszka Makowskiego urzędnika Okręgu Naukowego Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej pod Nr. 1583. 4. Ludwika Filipeckiego w imieniu własnem i na rzecz córki Laury Julji Zofii 3-ch imion nieletniej Filipeckiej z niegdy Zofją z Draców w małżeństwie spłodzonej, pod Nr. 1103 wszystkich w Warszawie zamieszkałych, na mocy tytułów urzędowych, to jest: obligu zdziałanego dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1859 r. przed Józefem Noskowskim Pisarzem aktowym Królestwa Polskiego, dwóch świadectw Karola Hube Pisarza Kancelarji hypotecznej w Warszawie pod dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1868 i 26 Lipca (7 Sierpnia) 1868 r. tudzież uchwały rady familijnej w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III, pod dniem 6 (18) Marca 1868 r. sporządzonej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod dniem 5 (17) Sierpnia 1868 r. sporządzonym w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem prawnym od d. 1 Lipca 1867 r. zajętą została na przymuszone wydzierżawienie a raczej dochody tej nieruchomości na rok jeden od dnia 20 Grudnia 1868 r. 1 Stycznia 1869 r, do tegoż dnia i miesiąca 1869/70 r., ku czemu termin do odbycia licytacji na gruncie samej że nieruchomości oznaczony został na d. 3 (15) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, dozorcą zaś do pobierania dochodów ustanowiony został Edward Selerowski, obywatel, w Warszawie, pod Nr. 272 zamieszkały, podług zaś zaznaczenia Komornika Wichrowskiego w protokule zajęcia na przymuszone wywłaszczenie, wedle powziętej na gruncie przez niego wiadomości, termin licytacyjny wyżej oznaczony nie odbył się i dozozca Selerowski część komornianą od lokatorów pobiera; poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości od frontu na szerokość około łokci bieżących 46, a długości około łokci 98, ogółem łokci kwadratowych 4481, obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa budowany, deskami szalowany, parterowy, nad którego dach gontami kryty wyprowadzone są dwa kominy z cegły palonej murowane.
2. Oficyna z drzewa budowana deskami szalowana, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony jest komin z cegły palonej murowany.
3. Komórki z drzewa budowane, deskami nakryte.
4. Budowla z drzewa budowana, karpiówką kryta, mieszcząca w sobie wozownią, kloaki, śmietnik i stajnią.
5. Komórka z drzewa budowana gontami i tekturą smołowcową kryta.
6. Komórki z drzewa w słupy postawione, gontami kryte.
7. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą, z kolbą żelazną, budką drewnianą kryta.
8. Oficyna masiv z cegły palonej murowana o parterze i mieszkaniach poddasznych, nad której dach gontami kryty, są wyprowadzone trzy kominy z cegły palonej murowane.
9. Komórki z drzewa budowane gontami kryte, pod któremi znajdują się piwnice z cegły palonej murowane.
10. Komórki z drzewa budowane gontami kryte, do szczytu powyższych przystawiene.
11. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami, nad której dach dachówką karpiówką kryty, jest wyprowadzonych sześć kominów z cegły palonej masiv murowanych.
12. Ogródek kwiatowy, sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się altana z łat i fontanna.
13. Parkan z drzewa w słupy postawiony, długi około łokci 5 wysoki około łokci 3.
14. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 4, wysoki około łokci 3.
15. Parkan taki sam jak pod Nr. 13 opisany,
16. Dwa podwórka kamieniami polnemi brukowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Naimskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N-rem 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Apolinarego Szymanowicza urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III, pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości pod Nr. 1442 w Warszawie położonej, dnia 23 Listopada (5 Grudnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Naimski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 25 Lutego (9 Marca), 11 (23) Marca i 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. Trybunał wyrokiem w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia, wyżej wyrażonej nieruchomości pod Nr. 1442 w Warszawie położonej, na dzień 8 (20) Maja 1869 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,000, przez popierającego sprzedaż za nieruchomość tę postąpionej.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwiet.) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 2361. Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 556 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza:

Że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Czerwca 1868 r. sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację.

Dobra ziemskie Dembe-Małe, w Gubernji Warszawskiej Powiecie Nowo-Mińskim położone, należące do współwłasności:

1. Karoliny z Kurtzów Szczygielskiej, Karola Szczygielskiego żony w Warszawie pod Nr. 1574 *c.*
2. Klementyny z Kurtzów Banzemer wdowy, pod Nr. 2648.
3. Jana-Władysława 2-ch imion Kurtza, pod Nr. 1726 *f.*
4. Adolfa Kurtza, pod Nr. 471 *a.* w Warszawie.
5. Juljana Kurtza, w dobrach Dembe-Małe, Gubernji Warszawskiej zamieszkałych, wszystkich jako beneficjalnych Sukcesorów Anny Kurtz.

Dobra te składają się:

1. Z folwarku Dembe-Małe, łącznie z folwarkiem Bagno.
2. Z wsi Dembe Małe.
3. Z wsi Karolówki.
4. Z wsi Magenty.
5. Z wsi Zygmuntowa
6. Z wsi Mokrego Ługa.

Razem rozległości włók nowopol. 98 mórg 11 prętów 258 mające, z których odeszło pod włościan i kolonistów włók nowop 39 mórg 20 i prętów 20, za co podług przedstawionych tabel likwidacyjnych przypada indemnizacji rsr. 19,628 k. 8.

Zabudowania w dobrach tych są następujące.

1. Dwór z kuchnią przybudowaną pod gontami.
2. Oranżerja z drzewa pod gontami.
3. Dom folwarczny.
4. Stodoła ze stajną.
5. Mieszkanie dla wójta gminy.
6. Szopa.
7. Spichrz.
8. Chlewy murowane.
9. Torfiarnia i komórki murowane.
10. Skład z przystawką.
11. Obórka.
12. Dom dla pachciarza.
13. Piwnica.
14. Obora.
15. Sernik.
16. Wiatrak.
17. Dom.
18. Dom murowany.
19. Obórka.
20. Czworak.
21. Dom.
22. Piekarnia murowana.
23. Stajnia.
24. Stodoła.
25. Drwalnia z chlewem i piwnicą.
26. Szynk.
27. Stajenka z izbą i chlewami.
28. Sala do tańca z drzewa.
29. Kręgielnia.
30. Dom.
31. Karczma na folwarku Bagno.
32. Stajnia
33. Holendernia.
34. Obora z cegły murowana.
35. Składy murowane.
36. Stajnia murowana.
37. Czworak z muru i drzewa.
38. Obórka.
39. Obórka z muru i drzewa.
40. Karczma w Karolewie.
41. Karczma w Mokrym Ługu.
42. Gorzelnia i browar murowane z aparatem Pistorjusza i statkami browarnemi.
43. Dom dla strycharza
44. Piec do palenia cegły.

Przygotowawcze przysądzenie tych dóbr, odbytem zostało dnia 19 (31) Sierpnia 1868 r., termin zaś ostatecznego przysądzenia był wyznaczony na dzień 10 (22) Września 1868 r. Licytacja się rozpocznała od rsr. 59,782 kop. 24.

Termin ten jednak dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, a nadto listy likwidacyjne za grunta włościańskie zostały przyznane w ilości rsr. 17,084 kop. 7. Wskutku tego, stosownie do warunków licytacyjnych suma powyższa od szacunku odjętą została, a następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 24 Września (6 Października) 1868 r. szacunek dóbr tych o $\frac{1}{3}$ część zniżył i termin do ostatecznego przysądzenia od rsr. 28,465 kop. $44\frac{2}{3}$ na dzień 9 (21) Października 1868 r. wyznaczył.

Na skutek wszakże opozycji założonej ze strony Adolfa Kurtz przeciwko zniżeniu szacunku, Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) i 9 (21) Grudnia 1868 r. szacunek takowy na rs. 32,023 kop. $62\frac{3}{4}$ ustanowił, termin zaś do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na dzień 10 (22 Kwietnia r. b. godzinę $4\frac{1}{2}$ z południa wyznaczony został, który się odbędzie przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I-go Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549.

Zygmunt Krysiński.

N. D. 2360. Podpisany Komornik Sądowy podaje do wiadomości, iż dobra ziemskie Rybitwy lit. A, B, w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej, a podług nowego porządku w Gubernji Kaliskiej położone, na lat trzy poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. do dnia i miesiąca tegoż 1872 roku, przez publiczną licytacją w terminie d. 1 (13) Maja r. b. z rana o godzinie 10 przed Janem Kurzykowskim Rejentem w mieście Łęczycy w Kancelarji jego wydzierżawione będą.

Licytacja zaczynać się będzie rocznie od sumy rs. 600, a chcący licytować złoży na vadium rs. 300.

Warunki do licytacji, u podpisanego Komornika jako i w Kancelarji Rejenta licytacją odbywającego przejrzane być mogą.

Łęczyca d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.
Maciej Kopczyński.

N. D. 2373. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe lustra, kandelabry, fortepjan, landszafty, zegary, garderoba męzka, damska, futra, zegarek złoty repetier i t. p. przedmiota, w dniu 1 (13) Kwietnia r. b. o godzinie 9-ej z rana w rynku Starego Miasta, a o godzinie 10 z rana w rynku Nowego Miasta i o godzinie 11 z rana za Żelazną Bramą, zaś w dniu 7 (19) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana w rynku Nowego Miasta w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 Walenty *Supryniewicz*, K. p. S. Ap.

N. D. 2374. W dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana na placu targowym pod Lwem zwanym, zaś w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Stare Miasto zwanym w Warszawie, sprzedane będą zajęte przedmiota, jako to: meble jesionowe, olszowe, i t. p., przez publiczną licytacją.

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1869 r.
1—1 *Ruszczykowski*, Komornik Tryb.

Edykt.

N. D. 2306. Ces. Kr. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na prośbę Julji, Feliksa i Jana Kwiatkowskich z dnia 9 Stycznia 1869 r. do L. 415 postępowanie o uznanie Antoniego Kwiatkowskiego za zmarłego, celem pertraktacji spadkowej po nim dozwolono, w skutek czego, Antoniemu Kwiatkowskiemu ze życia i miejsca pobytu niewiadomemu, któren w powstaniu polskim na dniu 16 lub 17 Sierpnia 1863 r. w bitwie pod Ibramowicami przy Proszowie w Królestwie Polskiem zginąć miał; ustanowiony został Kuratorem p. Dr. Geissler z zastępstwem p. Dr. Koreckiego i wzywa się Antoniego Kwiatkowskiego i wszystkich którzyby o życiu lub okolicznościach jego śmierci wiadomość mieli, by o tem tutejszemu Ces. Kr. Sądowi Krajowemu lub Kuratorowi w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu donieśli, w razie przeciwnym, Ces. Kr. Sąd Krajowy do uznania Antoniego Kwiatkowskiego za zmarłego przystąpi.

Kraków d. 23 Lutego 1869 r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.